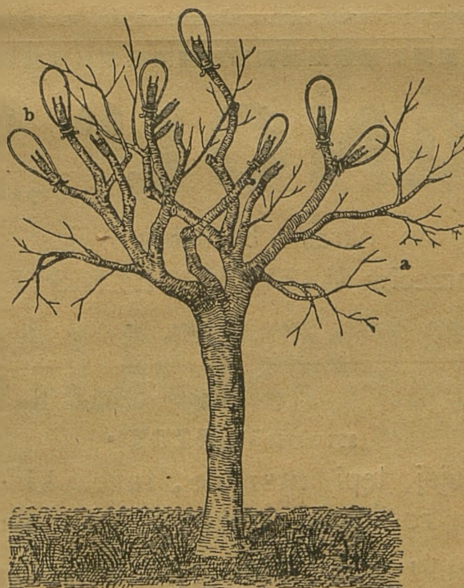
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Hasło Ogrodniczo-Rolnicze

Organ
Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie
Wychodzi raz na miesiąc.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TARNÓW, OKRĘGOWE TOWARZYSTWO ROLNICZE, UL. PIŁSUDSKIEGO 5.



Sześcioletnie drzewko przeszczepione i zabezpieczone gałązkami **od wyłamania.**

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł. — Dla członków Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży: rocznie 3 zł., półrocznie 2 zł, kwartalnie 1 zł.

Zdrowe i silne

Drzewka owocowe

najpiękniejsze róże — bzy — rośliny żywopłotowe — drzewa ozdobne alejowe — byliny, oraz dziczki jabłoni i czereśni polecają

największe w Polsce — nagrodzone najwyższemi nagrodami

Szkółki

„Lemszczyzna — Szczekarków"

Główne biuro sprzedaży: **Warszawa, Boduena 2.**
Tel. 219 89.

Na sezon wiosenny ceny znacznie zniżone. Cenniki wysyła się na żądanie.

„SANOL" **firmy „Azot"**

(stosowany w okresie bezlistnym) jest najlepszym środkiem przeciw **MSZYCY WEŁNISTEJ** (krwistej)

„KARBOLINA"

marki „AZOT"

najskuteczniej tępi **mszyce, tarczyki i grzybki** — — na roślinach w okresie bezlistnym. — —

Wszelkich bliższych informacyj i wyjaśnień zarówno co do nabycia jak i stosowania udziela odwrotnie

„AZOT" Sp. Akc. w Jaworznie

HASŁO OGRODNICZO-ROLNICZE

Redaktor i wydawca: O. T. R. w Tarnowie.

Rok II. **Tarnów, 16 marca 1933 r.** Nr. 3

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rozpoczynamy w numerze 3 druk cyklu artykułów, nadesłanych przez W. Pana Edwarda Ciszkiewicza, dyr. Ogrodów dóbr Krośniewice, znanego fachowca na polu ogrodnictwa. Ze swej strony dodajemy, że P. T. Czytelnicy będą mieli możność dużo skorzystać z rad i wskazówek podawanych przez autora i spodziewamy się, że artykuły te wywołają duże zainteresowanie.

Redakcja.

EDWARD CISZKIEWICZ
Dyr. Ogrodów Dóbr Krośniewice

Racjonalne zakładanie sadów włościańskich.

Dużo się pisze o przyszłości naszego sądownictwa, lecz niestety, niewiele się w tym kierunku robi, aby ta przyszłość była realną. Tak samo dziś jak i przed wojną panuje haos i niewielkie z tego będą korzyści, bo włościanie sadzą drzewa owocowe po dawnemu. Może sadzą więcej niż dawniej, ale bez celowego programu, a czas ucieka i niewiele posunęliśmy się naprzód pomimo, że produkcja drzew owocowych powiększyła się po wojnie dziesięciokrotnie. Pesymiści powiedzą, że nie czas przy obecnym kryzysie nawoływać do racjonalnej gospodarki sadowej, gdy włościanin niema na pierwsze potrzeby, inaczej mówiąc niema co jeść, odziać się itp. Jeżeli właściciele większej własności znajdują się obecnie w krytycznych warunkach co dowodem, że kilka tysięcy majątków znajduje się pod młotkiem licytacyjnym, to cóż mówić o małorolnych. A jednak śmiem twierdzić, że tak źle nie jest. Byłoby o wiele lepiej, gdyby byli ziemianie tak większej własności jak i małorolni skorzystali z chwili, gdy się im dobrze działo, to jest w latach 1926 — 29 i zasadzili racjonalne sady handlowe. Lecz niestety, o tem się nie myślało, natomiast właściciele większej własności wywozili pieniądze zagranicę, kupowali sobie kosztowne auta, a małorolni sprawiali sobie miejskie ubrania i kapelusze, a córki kupowały jedwabne pończoszki, aż nareszcie nadeszła chwila ciężkiego kryzysu i z konieczności trzeba było za byle co auto sprzedać, a ubranie i pończoszki się podarły.

Dziś po dawnemu trzeba chodzić boso i wrócić do zgrzebnej koszuli własnego wyrobu, nawiasem mówiąc daleko praktyczniejszej. Zaś ziemia polska nadal stoi odłogiem, oczekując chwili, gdy naprawdę wezmą się ludzie do pracy mądrej, wytrwałej, która w przyszłości sowicie wynagrodzi trud i kapitały w nią włożone.

Wtedy, gdy pieniądz płynął wartkim potokiem, nie sadzono drzew owocowych, bo o tem

nikt nie myślał, że drzewa po wojnie posadzone jużby się sowicie opłaciły. Prawda, że zima 1928—29 zrobiła w sadach wielkie spustoszenia, to jednakże też wiadomo, że młode sady najmniej ucierpiały. A więc straciliśmy kilkanaście lat. Czyż tak dalej mamy trwać w tej gnuśności? Dziś nastręcza się znów odpowiednia chwila, trzeba ją wykorzystać. Szkółki drzew owocowych są zawalone odpowiednim do sadzenia materjałem tak, że przebąkują, iż produkcja drzew owocowych może być wstrzymana na parę lat. Właściciele szkółek obniżyli ceny tak, że w tej chwili ofiarują drzewa w koronie po 1 zł. za sztukę. (Niebardzo z tem godzimy się — w cennikach co innego firmy podają, Redakcja). Niezależnie od tego, gotowi są ofiarować dogodne warunki spłaty, a więc należy korzystać z danej chwili i w myśl przysłowia „lepiej później niż nigdy“ przystąpić do zakładania sadów, aby jak najprędzej zamieniać nasze wsie w jeden wielki ogród. Ziemia na to od wieków czeka, bo na to przez Stwórcę została stworzona i przeznaczona.

Ale do tej zbożnej pracy trzeba się wziąć z planem z góry opracowanym, aby nie robić pomyłek, które nietylko kosztują, ale zniweczą nasze usiłowania, dążąc nietylko do upiększenia ziemi polskiej, ale do podniesienia dobrobytu krajowego, to jest zrównoważenia bilansu gospodarczego, zmniejszając import owoców zagranicznych a wzamian powiększając nasz export, co w tym kierunku bez żadnego ryzyka z naszej strony możemy osiągnąć.

Komisja Pomologiczna przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych zestawiła dobór jabłoni zaleconych w poszczególnych okręgach i województwach kraju dla sadów handlowych. Na tych odmianach winna się oprzeć cała wytwórczość owoców w Polsce.

A więc nie będziemy po omacku chodzić, rozmyślając jakie odmiany sadzić, oprzemy się na tym doborze, uwzględniając tylko lokalne warunki: czy sadzić letnie, jesienne, czy też zimowe odmiany, lub też inne rodzaje, jak czereśnie, wiśnie, śliwki, wreszcie gruszki.

Wszystkie Tow. Rolnicze, ogrodnicze, kółka rolnicze powinny mieć wydrukowane widoczne afisze zaleconych odmian dla swojego okręgu, czy też województwa, — powinny rozesłać także afisze do poszczególnych gmin, aby tak dobrze właściciele większej własności, jak i małorolni mogli się z tym doborem odmian zapoznać. Nie na tem jednakże koniec!

Jest jeszcze jedna praca i to nader ważna, której nie może spełnić Komisja pomologiczna, a która spoczywać musi na barkach instruktorów ogrodniczych, (niestety tak mało jeszcze w kraju rozmieszczonych), to jest wybranie z listy odmian zakwalifikowanych dla poszczególnych okręgów i województw, jak również odpowiednie odmiany dla danej wsi, biorąc pod uwagę różnolitość gleby w danym okręgu.

PP. instruktorzy muszą dokładnie zbadać warunki miejscowe i wybrać odpowiednie i nadające się po temu odmiany. Co przez to rozumiem? Idzie mi o to, aby wsie nie sadziły wszystkich odmian, zalecanych przez Tow. pomologiczne dla danego okręgu, lecz aby dana wieś, lub też sąsiadujące wsie o jednakowej

glebie, sadziły dwie, najwyżej cztery odmiany. A to dlatego, aby na przyszłość zebrać jednostajny materjał w wielkiej ilości. Na tem polegać będzie racjonalna gospodarka sadownicza, mogąca zapewnić właścicielom odpowiednie korzyści.

Każdy właściciel ziemski, czy to wielkiej własności, czy też małorolny — powinien pozatem sadzić na własne potrzeby mały sad. Dla małorolnych 10 sztuk drzew w zupełności wystarczy a mianowicie 2 czereśnie, 2 wiśnie, 2 śliwki, 2 grusze, 2 jabłonie, jedna letnia, druga jesienna. Mniej zamożni kontentować się będą 5 drzewami. Uważam to za warunek konieczny, gdyż tym sposobem dzieci nauczą się szanować cudzą własność i nie będą potrzebowały zakradać się do sąsiada, aby zrywać owoce, ponieważ będą miały własne.

A więc panowie gospodarze! bierzmy się do pracy!, zakładajmy racjonalne sady. Bóg wam to stokrotnie wynagrodzi a niezależnie od osobistych korzyści, przyczynicie się do podniesienia dobrobytu krajowego, — rugując z Polski owoce pochodzenia zagranicznego. Polska dla siebie potrzebuje dużo owoców, każdy obywatel pozbawiony kawałka ziemi łaknie go i musi go mieć dla zdrowia, więc nie bójcie się nadmiaru owocu — spożyjemy go a jeśli nadejdzie chwila, że będzie jego nadmiar, wtedy będziemy exportować do tych krajów, gdzie go mieć nie mogą, lub też, gdzie własna produkcja im nie wystarcza. Korzystajmy z odpowiedniej chwili, gdy są drzewka tanie — nie pozwalajmy aby produkcja drzew owocowych została na parę lat zatamowana, gdyż dla Polski potrzeba kilkanaście miljonów drzew, aby zamienić wsie polskie w jeden wielki i piękny ogród.

Krośniewice, 3/III 1933.

ANTONI GŁADYSZ

Obsadzajmy drogi i szosy drzewami owocowemi.

Niesłychana zima z 1928/29 r. spowodowała ogromne straty w naszych sadach, szczególnie tam, gdzie drzewa były zbyt mało pielęgnowane.

Produkcja naszych owoców po tej strasznej zimie nie wystarcza na pokrycie nawet krajowego zapotrzebowania w ciągu lata, nie mówiąc już o wywozie owoców zagranicę.

Dane statystyczne wykazują, że rokrocznie Polska sprowadza z zagranicy owoców za kilkanaście miljonów złotych, aby zaspokoić zapotrzebowanie na nie w kraju. Fakt ten jest dla nas naprawdę smutny, jednak prawdziwy; płacimy importerom zagranicznym duże kwoty w tych ciężkich czasach, a nic lub bardzo mało robimy, aby u nas w Odrodzonej Polsce rozwinęło się sadownictwo, z którego możemy mieć przecież olbrzymie korzyści.

Za czasów zaborczych nie troszczono się zupełnie o rozwój gospodarczy naszego kraju, lekceważono i niepropagowano rozwoju sadownictwa. Rządy bowiem zaborcze starały się o rozwój swojego sadownictwa i propagowały zbyt owoców pochodzących od swoich sadowników.

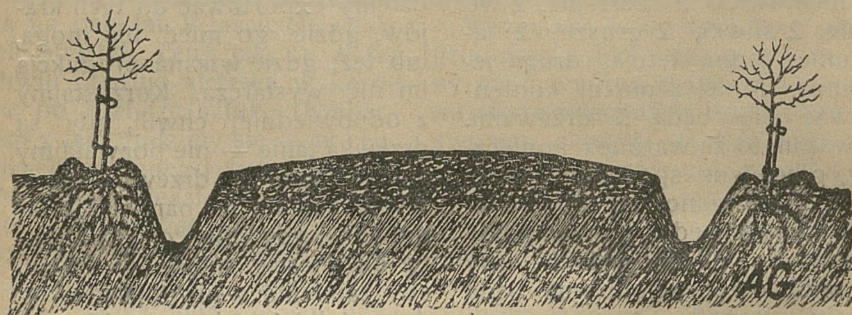
Obecnie chcąc mieć owoce świeże, lub suszone, musimy je sprowadzać z Rumunji, Tyrolu, czy Skandynawji i płacimy grube pieniądze za nie.

Tych bogactw, które mogą dać sady nie potrafiliśmy dotąd wykorzystać, chociaż umiarkowany klimat naszego kraju, odpowiednia gleba, nadają się w zupełności do hodowli wszystkich rodzajów drzew owocowych. Zlekceważenie tego źródła dochodu przez poszczególnych rolników, gminy i powiaty odbija się na całem życiu gospodarczym Polski i naraża nas na niepowetowane straty.

A spoglądnijmy teraz na nasze drogi i szosy, które są przeważnie bez drzew, względnie obsadzone wierzbami lub innemi drzewami niepielęgnowanemi, z których ani przyroda, ani Wydziały Powiatowe (Zarządy Drogowe) nie mają żadnej korzyści.

Na zachodzie zwrócono już dawniej baczniejszą uwagę na obsadzenie dróg i szos drzewami owocowemi. ¡Po bitwie pod Jeną w r. 1806 cesarz Napoleon I postawił pobitym Niemcom jako jeden z warunków pokoju: sadzenie drzew przy drogach. Na jego to rozkaz obsadzona została drzewami wówczas poraz pierwszy, droga prowadząca z Berlina do Hamburga. Anglja jeszcze wcześniej miała już drogi swoje obsadzone drzewami owocowemi, z których rok rocznie zbierała takie fundusze, które wystarczały w zupełności na konserwację dróg, oraz utrzymywanie drogomistrzów.

W Polsce dopiero pod koniec 18-go wieku zwrócono uwagę na obsadzanie dróg drzewami owocowemi, ale działalność ta była bardzo znikoma.



Rys. 1. Posadzone drzewka owocowe za rowem drogowym.

Właściwa działalność obsadzania dróg w Polsce datuje się od roku 1925. Wówczas bowiem Wydziały Powiatowe zwróciły większą uwagę, na zadrzewianie dróg, asygnując rok rocznie na ten cel poważne fundusze. Rezultat był jednak bardzo nikły z braku opieki nad drzewami owocowemi przy drogach, oraz z tego powodu, że sadzono drzewka poto, byle je posadzić.

Przy obsadzaniu dróg bowiem nie opracowano planu, nie zwrócono uwagi gdzie drzewka mają być sadzone (za rowem, czy przed rowem), nie wzięto pod uwagę rodzaju gleby, oraz rodzaju drzew, jakie należałoby posadzić.

Aby drogi były dobrze obsadzone drzewami owocowemi,

musimy akcję tą poprowadzić planowo, z uwzględnieniem po trzeb i warunków miejscowych, oraz oprzeć się na doświadczeniach przeprowadzanych w tym kierunku. Unikać musimy wszelkich błędów.

Przystępując do sporządzenia planu obsadzania dróg, wyboru rodzaju drzew owocowych, czy miododajnych, któremi zamierzamy obsadzić drogi, musimy wziąć pod rozwagę następujące dane:

1) rodzaj drogi, 2) rodzaj gleby, na której znajduje się droga, 3) szkic sytuacyjny i topograficzny okolicy przez którą droga przechodzi.

Na podstawie tych danych można będzie decydować o sposobie obsadzania dróg drzewami.

Obsadzać należy drogi drzewami, szczególnie najbardziej ożywione i wystawione na silne wiatry i spiek słoneczny, a następnie tam, gdzie ludność ma większe poszanowanie dla drzew owocowych.

W jakich miejscach sadzić?

Przy planowaniu szkicu obsadzania dróg, zwracamy uwagę na dwa sposoby sadzenia drzewek, a to: na sadzenie za rowem drogowym (rys. 1) i na sadzenie od drogi (rys. 2). Ostatni sposób daje aleję dla oka o wiele piękniejszą, lepiej jest się orjentować w zimie w czasie zasp, a dając cień w czasie letnich upałów, czyni ją mniej męczącą. — Sadzenie jednak takie można tylko wówczas przeprowadzić od strony drogi, o ile ta jest wystarczająco szeroka.

Musimy bowiem liczyć się z tem, że w czasie dojścia drzew do starszego wieku, ubędzie nam z szerokości drogi po 1 m. z obu stron. Sposób ten ma te zalety, że zarówno korzenie drzew, jak i korony nie przylegają do pól sąsiadujących z drogami. Drzewa te jednak są więcej narażone ze strony przejeżdżających pojazdów.



Rys. 2. Posadzone drzewka owocowe po bokach drogi.

Zarówno inżynierowie drogowi, jak i ogrodnicy fachowcy w tej dziedzinie, wypowiedzieli się za sadzeniem drzew za rowem z tego względu, że znajdują one tam lepsze warunki do swego rozwoju. Ten pogląd przyjęty został przez wszystkie organa i wykonywany.

Art. 11 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych, brzmi: „O ile szerokość korony istniejącej drogi państwowej, wojewódzkiej i powiatowej nie pozwala na składanie na niej ziemi, błota, lub kurzu zgarniętego z drogi, na sadzenie drzew przydrożnych i ustawianie słupów dla przewo-

dów elektrycznych lub telefonicznych, właściciele gruntów przylegających do dróg winni pozostawić w tym celu wolne od uprawy pasy gruntu do 75 cm. wzdłuż dróg wojewódzkich i powiatowych; orzeka samorząd wojewódzki względnie wojewoda dla dróg wojewódzkich i powiatowych.

Powiatowy Związek samorządowy może zobowiązywać właścicieli gruntów przydrożnych do pozostawienia wolnego od uprawy pasa gruntu tej samej szerokości też przy drogach gminnych.

Posiadacz tego pasa przydrożnego jest obowiązany zezwolić na bezpłatne składanie na nim drzew przydrożnych, oraz ustawianie słupów dla przewodów elektrycznych".

Ustęp 1—5 art. 18 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych brzmi:

Zarządy drogowe sadzą drzewa, bądź na koronie drogi (rys. 2), bądź za rowami (rys. 1) na pasach gruntu, stanowiących własność drogi, lub pozostawionych przez właścicieli przydrożnych gruntów wolnemi od uprawy w myśl art. 11 niniejszej ustawy.

Jak gęsto sadzić?

Drzew zarówno owocowych jak i miododajnych nie można sadzić zbyt gęsto, gdyż w późniejszym wieku zwarte korony drzew przeszkadzałyby szybkiemu wysychaniu drogi. Najlepiej sadzić drzewka naprzemian tak, by słońce i przewiew miały lepszy dostęp do nawierzchni drogi, jak również korony drzew mogły się swobodnie rozwijać.

Odległość między drzewami owocowemi przy drogach winna być następująca:

Jabłonie co 12—16 mtr. Czereśnie i wiśnie co 10—14 mtr. Orzechy włoskie co 15—18 mtr.

Drzewa miododajne:

Lipy od 15—20 mtr. Akacje od 15—18 mtr. Klony od 15—18 mtr. Jarzębina od 12 — 15 mtr. Wiązy od 12—15 mtr.

Odległość drzew w rzędzie zależy nietylko od rodzaju drzewa, ale także i od warunków glebowych.

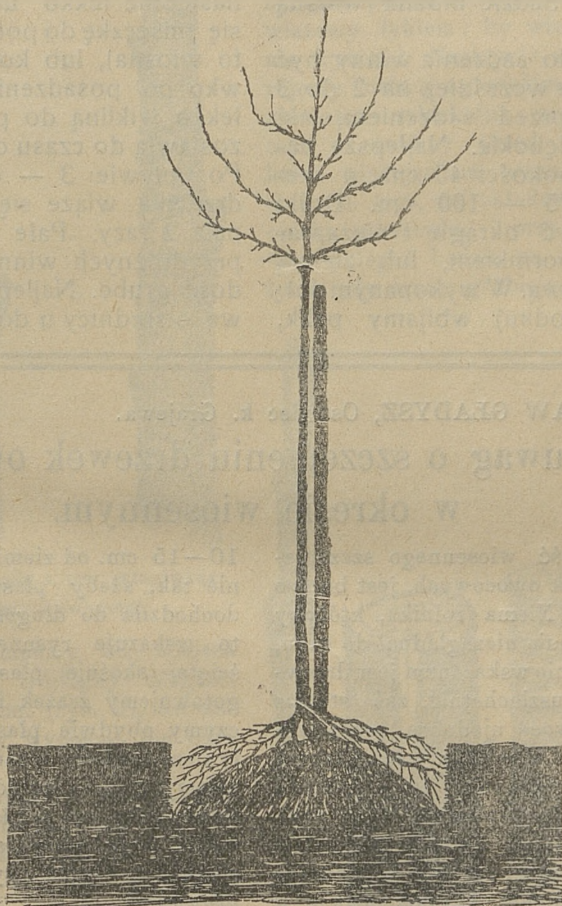
Jakiemi drzewami obsadzać drogi.

Obsadzając drogi drzewami, musimy mieć zawsze jakiś cel wytknięty. Niektóre Wydziały Powiatowe obsadzają drogi w tym tylko celu, aby je przyozdobić i nadać jej, względnie okolicy wygląd estetyczny. Większość jednak Wydziałów obsadza drogi drzewami owocowemi w tym celu, aby ludność zachęcić do zakładania sadów, a nadewszystko by zbierać w przyszłości korzyści ze sprzedaży owoców i fundusze w ten sposób uzyskane przeznaczać na poprawę dróg.

Z pośród drzew owocowych nadają się najwięcej do obsadzania dróg: czereśnie, następnie wiśnie i orzechy włoskie. Rozmieszczone czereśnie przy drogach ze względu na otwarte stanowisko, czują się zdrowo, nie gumują, ani też nie podlegają w takim stopniu mszycy czarnej, jak w miejscach zacisznych. Większość inżynierów drogowych, ogrodników i rolników wypowiedzieli się w ostatnich latach za sadzeniem przy drogach tylko czereśni lub wiśni. Za sadzeniem czereśni i wiśni przemawia tu jeszcze jedno mianowicie to, że jak ze wszystkiemi drzewami owocowemi przy drogach jest kłopot z pilnowaniem owoców na drzewach przez

całe prawie lato, tak przy czereśniach i niektórych odmianach wiśni, kłopot ten ogranicza się do 2-ch a najwyżej 2 i pół tygodnia. — Zatem i drzewa te najwięcej zasługują na uwzględnienie. Jeśli jeszcze zważymy, że czereśnie i wiśnie zaje, a jeśli zaowocuje, to wydaje marne owoce, nie warte kosztownego pilnowania i zbierania, wyrasta nędzny cherlak i szpeci drogę. To samo odnosi się do gruszy i niestety także do śliw.

Wszystko zatem przemawia, by drogi obsadzać czereśniami,



Rys. 3. Przygotowany dołek i drzewko do sadzenia.

czynają już w 5 roku obficie owocować, to wszystko przemawia za tem, żeby drogi obsadzać tylko czereśniami i wiśniami.

Do ostatnich lat najwięcej były propagowane do obsadzenia dróg powiatowych, państwowych i gminnych jabłonie, ale niestety doświadczenia wykazały, że wymagająca jabłoń mało owocuwiśniami, orzechami, a następnie drzewami miododajnemi.

Z odmian czereśni i wiśni polecamy następujące: Koburską wczesną, Olbrzymkę, Hedelfińską, Czarną Fromę, Bitnera Napoleonkę, Bladoróżową wczesną, Czarną z Werder, Łutówkę, Ostheimską, Szklankę.

Z odmian orzecha włoskiego

polecamy: zwykły włoski i świętojański.

Sadzenie i pielęgnowanie drzew posadzonych.

Po sporządzeniu planu przystępujemy do samego sadzenia drzewek. Sadzić można wiosną i jesienią.

Dołki do sadzenia winny być wykopane wcześniej, na 2 do 3 tygodni przed sadzeniem, ale niezbyt głębokie. Najlepsze będą o głębokości 40 cm., a szerokości 75 — 100 cm. Dołki winny być okrągłe i niezaprawione obornikiem, lub ziemią kompostową. W wykopanym dołku (na środku) wbijamy palik, następnie robimy mały kopczyk i stawiamy drzewko przy palu w ten sposób, aby szyjka korzeniowa znalazła się o parę centymetrów wyżej od poziomu danego terenu (rys. 3). Następnie korzenie obsypuje się ziemią a następnie lekko udeptuje i robi się miseczkę do podlewania (jeśli to wiosna), lub kopczyk. Drzewko po posadzeniu wiąże się lekko wikliną do pala i tak pozostawia do czasu osiądzenia się. Po upływie 3 — 4-ch tygodni drzewka wiąże się na stałe do pala 2 razy. Pale do drzewek przydrożnych winny być proste i dość grube. Najlepsze są sosnowe o średnicy u dołu 10—12 cm.

STANISŁAW GŁADYSZ, Osowiec k. Grajewa.

Kilka uwag o szczepieniu drzewek owocowych w okresie wiosennym.

Znajomość wiosennego szczepienia drzewek owocowych, jest bardzo pożądaną. Niema rolnika, któryby w tym czasie niezaglądnął do sadu, gdzie właśnie wskazanem jest drzewka młode uszlachetnić, zaś starsze rodzące owoce niedobre przeszczepić. Okres wiosenny jest najlepszą porą do wykonania tej czynności.

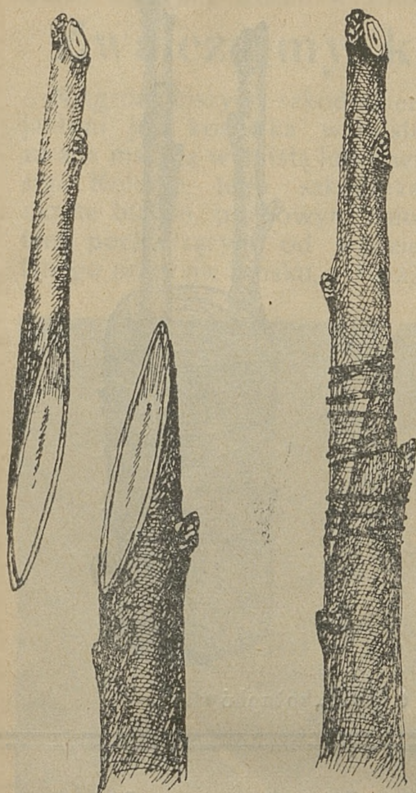
Do przeprowadzenia tych prac, potrzebne nam będą odpowiednie zrazy z drzew zdrowych, zebrane jeszcze jesienią i przechowane w kopcu, czy piwnicy, ostry noż, dobra maść ogrodnicza i praktyczne wiązadło.

Sposobów szczepienia drzewek mamy kilka, wymienię tu jednak najpraktyczniejsze sposoby a to: stosówkę, klinówkę i kożuchówkę.

Przystępując do szczepienia stosówką (rys. 1), dobieramy zrazy grubości takiej, jakiej są dziczki o 2—4 oczkach. W prawej ręce trzymamy ostry nóż i na wysokości 10—15 cm. od ziemi ścinamy ukośnie tak, ażeby płaszczyzna ścięcia dochodziła do długości 3 cm., jak to wskazuje rysunek 1. Do tej ściętej skośnie płaszczyzny, przygotowujemy zrazek i następnie łączymy obydwie płaszczyzny, silnie łykiem wiążemy a rany boczne smarujemy maścią ogrodniczą. Sposób szczepienia jest tak łatwy, że każdy rolnik mając zrazy, ostry nóż, może z całem spokojem czynność tą przeprowadzić.

Drugi sposób szczepienia, to jest klinówka. Sposób szczepienia klinówką jest nieco odmienny, jednak łatwy w wykonaniu. Dlatego też tym sposobem uszlachetniamy najwięcej czereśnie i wiśnie — które nieprędko przyjmują się, jeśli szczepić je chcemy innym sposobem.

Szczepiąc drzewka sposobem klinówki, podkładka (dziczek) bywa znacznie grubsza od zrazka, którą ścinamy na pożądanej wysokości



Rys. 1. Szczepienie t. zw. »stosówką«: zraz ścięty i związany.

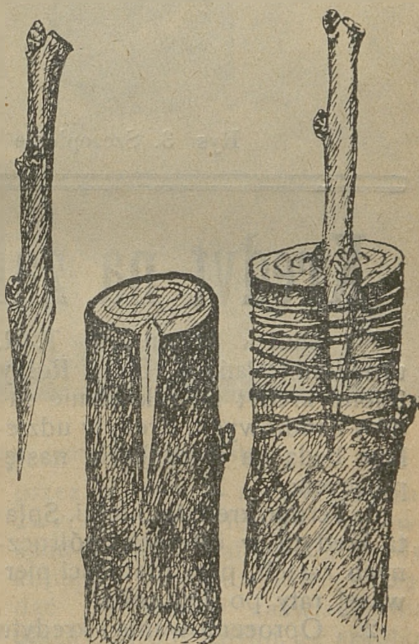
od ziemi, wycinamy od miejsca ucięcia klinek trójkątny długości 2 i pół do 3 cm. (rys. 2), uważając przytem, by wycięcie nie było za głębokie.

Podobnie nacinamy zrazek, aby dobrze został dopasowany do wycięcia na dziczku (rys. 2).

Dopasowany zraz do podkładki wiążemy łykiem, a rany utworzone skutkiem cięcia zasmarowujemy maścią ogrodniczą.

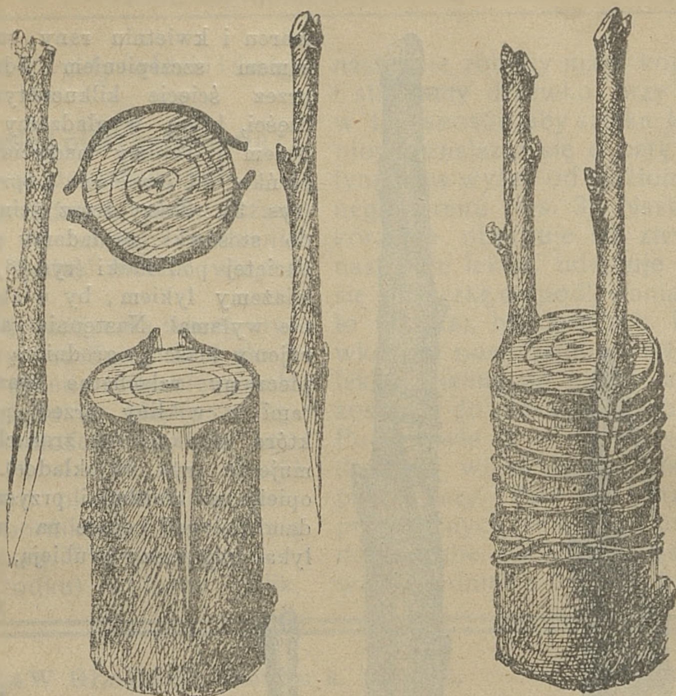
Sposobem trzecim jest szczepienie t. zw. kożuchówką. Ten trzeci sposób jest najłatwiejszy w wykonaniu. Do tego sposobu uciekamy się wtedy, jeżeli do czynienia mamy z drzewami starszemi.

W tym celu już na miesiąc wcześniej ścinamy gałęzie, rany zasmarowujemy czasowo błotem a w miesiącu marcu i kwietniu rany tuż przed samem szczepieniem odnawiamy przez ścięcie kilkucentymetrowej części, którą wygładzamy ostrym nożem i robimy nacięcia wzdłuż pieńka od przecięcia poprzecznego (rys. 3). Zrazy teraz ścinamy jak do stosówki, zakładamy pod korę naciętej podkładki (rys. 3) i silnie wiążemy łykiem, by wiatr zrazów nie wyłamał. Następnie rany smarujemy maścią ogrodniczą i zabezpieczamy szlachetne zrazki prętami z wikliny przed ptactwem, które siadając na zrazach, wyłamuje je. (rys. na okładce). Dalsza opieka nad zrazami i przyszłemi pędami polegać będzie na luzowaniu łyka, gdy zrazy grubieją, przywiązywaniu pędów do palików, aby rosły prosto, przecinaniu ich i formowaniu korony. Tak zwane wilki które wyrastają na pniu i gałęziach należy usuwać, ścinając je na t. zw. obrączkę.



Rys. 2. Szczepienie t. zw. »klinówką«: zraz i podkładka bez wiązania i z wiązaniem.

—o—



Rys. 3. Szczepienie w t. zw. „kożuchówkę“.

Kredyt na zakładanie sadów.

Na skutek starań M. T. R. uruchomił Państw. Bank Rolny 3-letni kredyt na zakładanie sadów handlowych. Kredyty udzielane będą na warunkach następujących:

1. Termin kredytu 3-letni. Spłata kredytu w czterech półrocznych ratach, przy płatności pierwszej raty po $1^1/_2$ roku.

2. Oprocentowanie kredytu stosowane będzie według stawek normalnych, obowiązujących każdocześnie w Państw. Banku Rolnym. Podania ubiegających się o kredyt opinjowane będą przez MTR. w Krakowie. Z kredytu będą mogli korzystać tylko rolnicy zakładający sad w odpowiednim doborze odmian dla danego terenu, na przestrzeni conajmniej $^1/_2$ ha, w wypadkach wyjątkowych na obszarze $^1/_4$ ha.

Bliższych informacji udzielają Okręg. T-wa Rolnicze i M. T. R. w Krakowie za nadesłaniem znaczka pocztowego za 30 gr.

—o—

Zarząd Dóbr Łukowa p. Lisia Góra ma do sprzedania **jaja wylęgowe kur zielononóżek** po cenach niskich.

Cenniki na żądanie.

Zarząd Dóbr w Partyniu poczta Żabno sprzeda po cenach niskich kilkaset młodych krzaków porzeczek wielkoowocowych. Zgłoszenia kierować do Zarządu.

Stacja Ochrony Roślin w Krakowie.

Zwalczajmy korówkę wełnistą!

Najgroźniejszym szkodnikiem jabłoni jest korówka wełnista, zwana mszycą wełnistą lub krwistą. Kolonje tego szkodnika, okryte białym puchowym nalotem, pochodzącym od wydzielanego przez nie wosku, osadzają się na korze pni i gałęzi, najczęściej na młodych do 2 letnich gałązkach, lub najchętniej na wszystkich niezaopatrzonych ranach. Na korzeniach osadzają się do 30 cm. głęboko (pod ziemią).

Osadzając się na korze, wysysają one z miazgi soki, powodując jej miejscowe usychanie i pękanie, co doprowadza wreszcie do zniszczenia drzewa.

Dorosły owad, barwy żółtawoczerwonej (po rozgnieceniu powstaje plama krwawa, stąd nazwa: mszyca krwista), podobny do pluskwy, długości około 2 mm., jest niesłychanie płodny tak, że w ciągu roku może dać wiele miljonów potomstwa. Szkodnik ten został do Europy zawleczony z Ameryki, do nas dostał się przez Niemcy — rozwlekany zazwyczaj bywa głównie z drzewkami szkółek, dlatego też każdy kupujący drzewko, powinien żądać od szkółki zaświadczenia Stacji Ochrony Roślin, że szkółka jest wolna od korówki wełnistej.



Gałązka opanowana przez korówkę wełnistą

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 8-go sierpnia 1928 r., każdy właściciel czy użytkownik gruntu, na którym rosną jabłonie, opanowane przez korówkę wełnistą, jest obowiązany do zwalczania jej, w przeciwnym razie podlega

przewidzianej rozporządzeniem karze.

Do zwalczania służą: przez zasmarowywanie ran na pniach i gałęziach: 1) 5% do 10% karbolina; 2) Spirytus skażony; 3) Nafta, lub kreolina, pół na pół z wodą, przez spryskiwanie całego drzewa (najlepiej stosować w zimie): 4% do 5% karbolina sadownicza, do 2% kreol na lub płyn Behrensa, składający się: z 6 części wagowych mydła szarego, 136 części wody, 5 części skażonego spirytusu i 3 części wywaru tytoniowego.

Jeżeli korówka wełnista znajduje się również na korzeniach, wówczas należy je odsłonić i zalać mlekiem wapiennem, dając 15 kg. wapna na 100 litrów wody.

Jeżeli drzewo jest bardzo silnie opanowane przez szkodnika, należy je wyciąć i spalić, nie zapominając o wykarczowaniu i spaleniu korzeni.

Wszelkich bliższych informacji udziela bezpłatnie Stacja Ochrony Roślin (al. Mickiewicza 21) w Krakowie i Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie.

ANTONI GŁADYSZ (TARNÓW).

Uprawy ogrodnicze w gospodarstwie rolnem

jako nowe źródło dochodu rolnictwa.

Uprawa pomidorów.

Do niedawna jeszcze wieś pomidorów nie znała. Jeżeli tu i ówdzie spotkało się kilka krzaków pomidorów, to należało to do rzadkości. Ostatnie lata powojenne, w których rozszerzono działalność oświatową drogą odczytów i kursów, oraz akcji Przysposobienia rolniczego, zdołano ludność uświadomić i zapoznać z uprawą pomidorów.

Miejsce pod pomidory.

Ponieważ pomidory wymagają dużo ciepła i słońca, przeto miejsce pod uprawę wybierać należy o wystawie południowej zasłoniętej od północy przed zimnymi wiatrami. Najlepszem stanowiskiem, będą tu położenia nachylone do południa, lub osłony od północy w postaci budynków, murów i t. p.

Pod względem wymagań na glebę pomidory są o tyle wybredne, że najlepiej udają się w ziemiach przepuszczalnych i dostatecznie wilgotnych. Udają się też w ziemiach gliniastych, nowiznach, ziemiach torfowych, byleby niezbyt suchych i jałowych. Pomidory lubią dużo wilgoci w ziemi, nie znoszą jej jednak w powietrzu. Trzy ostatnie lata były idealne dla pomidorów. Nic też dziwnego, że w niektórych miasteczkach, gdzie smakoszy na pomidory jest mało cena za 1 kg. pomidorów w miesiącu wrześniu wynosiła 15 groszy.

Pomidory nie znoszą uprawiania ich bez przerwy na jednym miejscu przez szereg lat.

Sadzenie i pielęgnowanie.

Przy uprawie pomidorów zwrócić należy większą uwagę na nawożenie. Wymagają bowiem dużo obornika. Na 1 ha

winno się zastosować około 40 wozów obornika Również nie należy zapominać o wapnowaniu pola. Z nawozów sztucznych polecamy na 1 ha 300—350 kg. 17% supefosfatu, 300—350 kg. 20% soli potasowej i 250—300 kg. 15·5% siarczanu amonowego. Sól potasową i superfosfat rozsiać należy w pełnej dawce przed sadzeniem pomidorów, zaś siarczan amonowy w dwóch dawkach, a to połowę przed sadzeniem, drugą zaś połowę w pełnej wegetacji.

Ziemię pod uprawę pomidorów przygotować należy w jesieni, przeorywując pole i pozostawiając w ostrej skibie na przeciąg zimy.

Rozsadę pomidorów otrzymujemy z siewu nasion do inspektów, rozsadników lub wprost do gruntu. Najlepszą rozsadę otrzymuje się w inspekcie średnim, wysiewając nasiona w pierwszej połowie marca. Po wzejściu rozsady przesadza się ją do małych skrzyń w odstępach 4 x 4 cm. i tu pielęgnuje do czasu wysadzenia rozsady na miejsce stałe. Przesadzając małe siewki zwrócić należy uwagę na samo zagłębianie się korzonków. Otóż siewki takie zagłębia się po same liścienie, ściskając kołeczkiem ziemię i następnie podlewa się.

Dalsza pielęgnacja polega na przewietrzaniu skrzyń inspektowych, czy rozsadników i w miarę potrzeby podlewać. Pielęgnowana w ten sposób rozsada jest gotowa do sadzenia w połowie maja.

Sadzenie rozsady na miejsce stałe winno być wykonane zawsze po dobrym deszczu. W tym celu grunt winien być uprzednio przygotowany, dobrze spulchniony i linjami poznaczony. Sadzić należy pomidory w odstępach od 80 — 100 cm. linja od linji, a 70 — 80 cm. na linji. Czynność samego sadzenia jest bardzo ważna, dlatego baczniejszą uwagę należy zwrócić na to. Rozsadę należy wybierać z inspektu, czy rozsadnika z bryłkami ziemi, bo tylko wówczas rozsada taka dobrze się przyjmuje i rośnie. Po wysadzeniu w miarę potrzeby należy rośliny podlewać.

Dalszą czynnością przy uprawie pomidorów będzie formowanie pędów, spulchnianie ziemi i zasilenie gnojówką lub siarczanem amonowem. Formowanie pędów nie jest tak znowu trudne, aby z tego powodu zniechęcać się do uprawy pomidorów. Jak tylko krzak wyda kilka bocznych pędów, należy je z miejsca usunąć, pozostawiając 2 lub 3 i te formować, aby na nich utrzymać pędy kwiatowe. Z chwilą pojawienia się kwiatostanu usunąć wszelkie boczne pędy wierzchołkowe, które tamują wzrost i wykształcenie owoców. W miarę dalszego wzrostu starać się o usuwanie młodych wyrastających pędów wierzchołkowych, które są zbyteczne. Najlepsze formy prowadzenia pomidorów, to krzaki o dwóch ramionach.

Poza formowaniem pędów, praca polega na spulchnianiu powierzchni ziemi, niszczeniu chwastów, oraz na obsypywaniu kilkakrotnem krzaków ziemią, tworząc małe kopczyki. Obsypywanie ma na celu pobudzenie rośliny do wytworzenia korzonków przybocznych.

Zbiór owoców rozpoczyna się już w lipcu, a trwa prawie do samych mrozów.

Odmian mamy tak dużo, że trudno wszystkie wyliczać. Po-

dam tu najbardziej przyjęte i godne polecenia:

Tuckswood, odmiana jedna z najwcześniejszych i godna polecenia,

Lucullus, odmiana wczesna, bardzo plenna,

Alice Roosevelt, o dużych owocach, bardzo poszukiwanych na rynku,

Król wczesnych, doskonała odmiana, polecana do masowej produkcji.

Obfitość zbioru pomidorów jest różna. Przeciętny plon z 1 ha wynosi około 100 q.

Koszty uprawy na 1 ha (według cen w lecie 1932 r.) w Rzuchowej koło Tarnowa wynoszą:

Roboty konne	50 zł.
40 wozów obornika	200 „
Wywóz obornika	15 „
Rozrzucenie obornika	4 „
300 kg. 20% soli potasowej	36 „
300 kg. 17% superfosfatu	54 „
200 kg. 15·5% siarczanu amonowego .	64 „
Rozsianie nawozów sztucznych	5 „
Nasienie pomidorów a ½ kg.	30 „
Koszta utrzymania i założenia inspektów, oraz nawóz stajenny jako podkład pod inspekt	150 „
Sadzenie pomidorów	20 „
Trzykrotna obróbka ręczna	80 „
Roboty przy zbiorach	90 „
Podatek i czynsz	20 „
Razem . .	818 zł.

Dochody przy plonie 100 cetnarów metrycznych z 1 ha: 100 q. pomidorów po 20 zł. za 1 q. = 2.000 zł.

Dochód	2.000 zł.
Rozchód	818 zł.
Czysty zysk . .	1.182 zł.

Z powyższego zestawienia widzimy, że uprawa pomidorów w dzisiejszych czasach opłaca się wcale dobrze. Podkreślić tu wypada, że cena za 1 kg. pomidorów w lecie 1932 r. wynosiła najmniej 20 gr. Według tej najniższej ceny obliczano dochody. Wiemy jednak, że początkowa cena pomidorów wynosiła za 1 kg. 1·50 zł., a nawet i więcej.

Ze względu na dochodowość uprawy pomidorów, powinni do ich uprawy zabrać się i małorolni.

INŻ. JÓZEF KORPACKI.

Przechowywanie i wywożenie obornika.

Obornik jako podstawowy czynnik odświeżania urodzajności gleby musi być przedewszystkiem odpowiednio przechowywany. Wiemy, że zawiera on wszystkie składniki potrzebne do rozwoju roślin, przyczem najwięcej nas interesuje zawartość azotu, ponieważ w nawozach sztucznych jest on najdroższym. Przeciętna zawartość azotu w oborniku obliczona na podstawie licznych analiz wynosi 0·5%. Jak widzimy,

jest go niezbyt wiele i dlatego każdy rolnik powinien się starać, ażeby straty w czasie przechowywania obornika były możliwie nieduże. Mimo wszystko straty powstałe podczas przechowywania na gnojowni wynoszą w najlepszych wypadkach przeszło 30% pierwotnej zawartości. Obornik można przechowywać w różny sposób. Najczęściej w Polsce spotykanym jest sposób przechowywania na gnojowni, oraz pod bydłem w oborze. Często spotyka się jeszcze trzecią metodę przechowywania obornika w pryzmach najpolu.

Najmniejsze straty azotu powstają przy gromadzeniu obornika w oborze pod bydłem. Jest to metoda specjalnie nadająca się w tych warunkach, gdzie mamy do dyspozycji znaczne ilości słomy na podściół. Odpadają wtedy urządzenia gnojowni oraz zbiorniki na gnojówkę, zato jednak wymagane są wyższe budynki. Straty azotu w oborniku na gnojowni powodują 3 czynniki t. j. bakterje, wypłukiwanie związków azotowych przez opady, oraz ulatnianie się wolnego amonjaku. Przy przechowywaniu obornika pod bydłem bakterje nie mogą się rozwinąć, gdyż zapobiega temu obecność moczu, który działa hamująco na ich rozwój. Strat wskutek wypłukiwania również niema, ponieważ obornik znajduje się pod dachem. Odpada wreszcie i trzecia możliwość ulatniania się amonjaku, gdyż obornik jest dobrze ubity przez stojący na nim inwentarz. Sposób ten nie da się zastosować w stajniach końskich, gdyż szkodliwe wyziewy powodują, że konie cierpią na oczy.

Przy przechowywaniu obornika na gnojowni musimy dbać o to, ażeby woda z opadów nie przepływała przez gnojownię i nie wypłukiwała składników nawozowych. W tym celu dach stajni przynajmniej od strony gnojowni powinien być zaopatrzony w rynnę a brzegi gnojowni powinny być obmurowane z uwzględnieniem dogodnego wjazdu do środka, ażeby przy wywożeniu można było wygodnie narzucać na furę. Dno gnojowni powinno być nieprzepuszczalne, ażeby nie nastąpiło wypłukiwanie składników nawozowych wgłąb ziemi. Najtaniej najpraktyczniej można to wykonać przez wymieszanie i ubicie warstwy gliny podobnie jak się to robi z klepiskiem. Poza tem dno powinno mieć spadek, tak, ażeby ta ilość wody, jaka się dostanie z opadów, mogła spłynąć do zbiornika na wodę gnojową, który umieszczamy gdzieś z boku gnojowni; gnojownia powinna być zabezpieczona przed słońcem i wiatrem. W tym celu najlepiej ją obsadzić kasztanami, które szybko rosną i znosząc wysoką koncentrację soli, zapewniają doskonałe ocienienie. Oprócz tego należy pamiętać o częstem ubijaniu, przeprowadzając po gnojowni i inwentarz. Każdy rolnik powinien dążyć do wybudowania wzorowej gnojowni, przyczem plany można otrzymać w najbliższem Towarzystwie Rolniczem. Jednorazowy wydatek jakkolwiek może dość znaczny, sowicie się opłaci, dając wyższe plony.

Wywożenie obornika w największych ilościach odbywa się w jesieni i na wiosnę. Według zasad płodozmianu obornik powinno się dawać pod okopowe mieszanki i w uprawie ugorowej. Tym sposobem zapobiegamy zachwaszczeniu gleby, gdyż odpowiednia uprawa niszczy

skiełkowane chwasty, względnie jak przy mieszance rośliny uprawne przygłuszają te ostatnie. Zboża oczywiście nie są w stanie przygłuszyć chwastów, gdyż nie ocieniają należycie gleby. Obornik wywożony na pole powinien być dobrze przegnity, a branie uskuteczniać sztychami aż do dna, aby w ten sposób mieć na furze, a także na polu obornik równomiernie wymieszany.

W jesieni nawozimy pod buraki i pod mieszanki, na wiosnę pod ziemniaki. Buraki w początkach wegetacji wymagają obfitej ilości pokarmów, obornik więc musimy dawać w jesieni, ażeby na wiosnę był rozłożony. Inaczej jest z ziemniakami, w których maksymalne zapotrzebowanie na pokarmy przypada w lipcu a więc wiosenne nawożenie zupełnie wystarcza, gdyż do tego czasu obornik zdąży się rozłożyć.

Rolnik powinien tyle wywieść obornika, ile go zdąży w tym samym dniu przyorać, innemi słowy można powiedzieć, że wywieziony obornik należy możliwie szybko rozrzucić i przyorać. Tym sposobem zmniejszamy straty z powodu ulatniania się amonjaku.

Często w zimie, gdy ziemia jest zmarznięta, wywozimy obornik i układamy go w t. z. pryzmy. Stosujemy to wtedy, gdy na wiosnę jest trudny dostęp, albo z powodu dość dużej odległości parceli nawożonej. Układamy wtedy wszystek obornik na jedną pryzmę, a wiosną dopiero rozwozimy po całem polu. Tym sposobem na wiosnę mamy robotę uproszczoną. Przy układaniu obornika na pryzmie idziemy raczej na wysokość, niż na szerokość, oczywiście w pewnych granicach. Ma to na celu zmniejszenie strat powstałych przez wyługowanie czy ulatnianie się związków azotowych. Oczywiście karygodnem byłoby upraszczanie sobie roboty w ten sposób, ażeby odrazu w zimie nawozić obornik po polu. Tych kilka uwag niech będzie przypomnieniem dla rolników, jak powinniśmy dbać o obornik, który zawsze pozostanie najbardziej wszechstronnym nawozem w rolnictwie, gdyż dostarcza nietylko potrzebnych składników mineralnych, ale również wzbogaca florę bakteryjną gleby i czyni ją sprawniejszą, dając jej materję organiczną.

—o—

INŻ. JAN JUSZKIEWICZ.

Wiosenne stosowanie nawozów sztucznych, produkowanych przez P.F.Z.A. w Mościcach.

(Ciąg dalszy)

Oprócz powyższych nawozów azotowych, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach dostarcza rolnikom kupującym siarczan amonu, nadzwyczaj miałko zmieloną mączkę fosforytową o zawartości około 18% fosforu, która pomieszana ze siarczanem amonu w ilości 100 kg. mączki fosforytowej i 50 kg. siarczanu amonu jest znakomitym produktem nawozowym na wszystkie gleby i pod rośliny o dłuższym okresie wegetacyjnym, i przedewszystkiem na jesieni pod oziminy, a na

wiosnę pod ziemniaki, krzewy i drzewa owocowe.

W mieszaninie tej mamy około 12—14 kg. kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w 2% kwasie cytrynowym, a więc dostępnego dla rośliny, około 6—8 kg. kwasu fosforowego działającego w roku przyszłym i 10½ kg. czystego azotu.

Mieszanka ta może zastąpić superfosfaty i tomasynę, a nawet może dać znacznie lepsze rezultaty, albowiem dodatek azotu wybitnie wpływa na wytworzenie systemu korzeniowego i na rozkrzewienie, oraz na silny rozwój mocnej i zdrowej rośliny. Cena 150 kg. tej mieszanki nawozowej równa się mniej więcej cenie 150 kg. superfosfatu, czy tomasyny.

Samą mączkę fosforytową również doskonale zmieloną o zawartości około 18% kwasu fosforowego w większych ilościach dostarcza, produkujące specjalnie mączkę fosforytową Kieleckie Tow. Akcyjne Nawozów Sztucznych w Kielcach.

Zauważam, że nawozy azotowe należy przechowywać w miejscu suchem, a więc najlepiej na słomie lub na deskach, ułożonych na belkach. Nawozy bowiem azotowe, a przedewszystkiem saletrzak, saletra wapniowa oraz Nitrofos są nadzwyczaj hidroskopijne, łatwo wchłaniają wilgoć i na powietrzu wilgotnieją, przeto wysyłane są z fabryki w specjalnie wyklejanych workach. W razie nie zużycia całej zawartości worka na raz, należy pozostałą ilość w worku przykryć papierem, sieczką lub plewami i worek z powrotem dobrze zawiązać, a nie trzymać nawozu w worku otwartym.

Zwracam również uwagę na mieszanie poszczególnych nawozów ze sobą. Przedewszystkiem nie należy mieszać i równocześnie stosować — co się często spotyka — nawozów sztucznych zawierających jeden i ten sam składnik pokarmowy, np. tomasyny ze superfosfatem, lub mączką fosforytową, saletrzaku z siarczanem amonu, soli potasowej z kainitem i tp.

Celem dokładnego zaznajomienia się, które nawozy i kiedy można ze sobą mieszać, a które nie, radzę postarać się o gwiazdę mieszania poszczególnych nawozów.

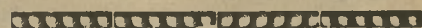
Przypominam, że saletrę wapniową można mieszać, ale krótko przed rozsianiem z wapnem, tomasyną, mączką fosforytową, kainitem i solą potasową, natomiast nie wolno jej mieszać z superfosfatem.

Nitrofos można mieszać bezpośrednio przed rozsianiem z z fosforytami, superfosfatem i nawozami potasowemi. Saletrzak tylko z nawozami potasowemi.

Siarczan amonu można mieszać i bezpiecznie w mieszaninie dłuższy czas pozostawić z superfosfatem i z nawozami potasowemi, natomiast przed rozsianiem z mączką fosforytową — nie wolno go mieszać ani z wapnem, ani z tomasyną.

O ile stosuje się na danem polu tomasynę lub superfosfaty i chcemy przed siewem zastosować saletrzak, lub Nitrofos, to nawozy fosforowe rozsiewa się na kilka dni wcześniej, a po zabronowaniu rozsiewa się saletrzak, czy nitrofos, bezpośrednio przed siewem ziarna.

(Dokończenie w nast numerze)



Prosimy usilnie o wpłacanie zaległej prenumeraty oraz o zjednywanie nowych prenumeratorów.

Kalendarz robót do 15 kwietnia.

W sadzie

kończyć roboty rozpoczęte w marcu. Sadzić w tym czasie drzewka owocowe, formować wysadzane przed rokiem, odmładzać drzewa stare i przeszczepiać.

W tym czasie łatwo można zauważyć, które drzewa zostały przemarznięte w ciągu stycznia. Część przemarzniętą wyciąć ostrym nożem do miejsca zdrowego, a ranę zasmarować maścią ogrodniczą.

Opryskiwać w dalszym ciągu drzewa owocowe cieczą bordoską, zbierać i niszczyć różne gąsienice. — Na śliwach tępić tarczówkę zapomocą środków podanych w poprzednim numerze.

Pozatem pole w sadzie zorać lub przekopać i silnie znawozić nawozami naturalnemi, jak obornik, staworka, ziemia kompostowa i gnojówka, lub sztucznemi w postaci soli potasowej, superfosfatu i siarczanu amonowego lub saletrzaku.

W ogrodzie warzywnym

wysiewać na rozsadniki wszelkie nasiona jak: pomidorów, kapusty, cebuli, selerów, kalafjorów, sałaty i t. p.

Wywozić jeszcze obornik na pole, które jesienią nie zostało znawożone.

W pierwszej połowie kwietnia wysadzać na miejsce stałe rozsadę wczesnej kapusty, siać buraki, przekopać szparagarnie i obsypywać kopce.

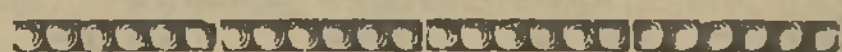
W ogrodzie kwiatowym

odkrywać róże, czyścić z zeschłych gałązek krzewy, przygotować grządki do wysadzenia kwiatów. Trawniki grabać, kwiaty do rozsadników wysiewać na dobre. W pokojach podlewać palmy i inne kwiaty mieszanką nawozową złożoną z 40 części potasu, 35 części fosforu i 25 części azotu.

W pasiece

w tym czasie matki zaczynają już czerwić, życie roju się ożywia, zużycie zapasów wzrasta kilkakrotnie w stosunku do miesięcy poprzednich. W tym miesiącu następuje oblot pszczół. Pasiecznik powinien być w pasiece, obserwować czy niema głodnych, bezmatków i pni słabych, aby mogły pozostać bez połączenia. W okolicach gdzie brakuje wcześnie pyłku, poddawać mąkę nasypaną w stare plastry woszczyzny, umieszczone w jakiejś skrzyni, pustym ulu lub poziomo położonej beczce z jednem dnem, ustawionej w miejscu zacisznem i słonecznem.

Wyloty w tym czasie niekiedy należy zmniejszać, aby pszczoły mogły bronić się od napaści innych.

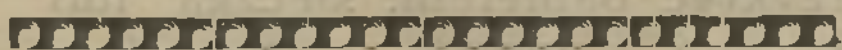


Zawiadomienie!

Czytelnicy, Członkowie Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży zgłaszajcie się z zamówieniami na nasiona buraków pastewnych, kukurydzy i koniczyny czerwonej.

Ceny bardzo obniżone.

Zgłoszenia do Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie.



PRZYJMĘ OGRODNIKA na ordynarję za skromnem wynagrodzeniem. Wymagana znajomość prowadzenia wczesnych kultur szklarniowych. Zgłoszenia do Redakcji.

Pytania i odpowiedzi.

Tylko prenumeratorom udzielamy odpowiedzi w „Haśle Ogrodniczo-Rolniczem“, natomiast nieprenumeratorom tylko po nadesłaniu znaczka pocztowego za 30 gr.)

W. P. J. Nawyka w Pilźnie. Nawozić truskawki wiosną obornikiem, gnojówką a przedewszystkiem nawozami azotowemi, jak siarczanem amonowym lub nitrofosem w ilości 120 kg. na 1 ha.

WPan Pasadyn w Rzuchowej. W sprawie nawozów azotowych radzimy zwrócić się do P. F. Z. A. w Mościcach po bliższe informacje. Pod ziemniaki radzimy nie żałować siarczanu amonowego.

Wydział Powiatowy w Swieciu. Wysyłkę książek uskuteczniliśmy w dniu 23 lutego b. r.

WPan Siekierski. Nasiona buraków dostarczyć chcemy rolnikom zorganizowanym w Kółka Rolnicze i Koła Młodzieży po cenach jak najniższych.

WPan Franciszek Kosowski w Przeciszowie. Książkę wysłaliśmy jako druk dnia 23 II. br.

WPan Bordega w Smerekowie. Radzimy do planowania sadu na 10 morgach sprowadzić fachowca, który dokładnie wyjaśni i udzieli wskazówek. Nie znając miejsca — nie możemy udzielić dokładnych rad. Drzewka zakupić w pierwszorzędnej firmie, która da gwarancję, że drzewka są zdrowe i odmiany pewne. Odmiany wprowadzić te, które zalecamy do województwa lwowskiego. Przy sposobności niech Pan wstąpi we Lwowie do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego ul. Kopernika 20 i tam zasięgnie bliższych informacyj.

Kółko Rolnicze w Janowicach. Drzewka owocowe dostarczać będziemy jak w latach poprzednich. — Również i nasiona koniczyny i buraków dostarczamy dla członków.

WPanu Br. Feiglowiczowi w Chabówce. Zamówienie na cukier przyjęliśmy. Po otrzymaniu wyślemy koleją pod adresem WPana.

Przew. Ks. Proboszcz Łącki w Borzęcinie. Numer 1. wysłaliśmy. Ofertę na ziemniaki osobną pocztą. Nie ulega kwestji, że drzewka są bardzo dobre. Cieszymy się licznemi pochwałami od Czytelników. — Sadzonki winorośli nabyć można u p. Aleksandra Siekierskiego w Mościcach.

WPan Jan Hołojewski w Wadowicach Mleko wapienne sporządzić w ten sposób, że w naczyniu drewnianem (100 litr) rozpuścić 10 do 12 kg. wapna palonego gaszonego, a następnie dodać plew owsianych i krowieńca, celem lepszego trzymania się mleka wapiennego na drzewach. Drzewka owocowe dostarczamy tylko Prenumeratorom, Członkom Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży ludowej.

Kółko Rolnicze w Dąbrówce Tuchowskiej. W sprawie kupna jaj kur rasy zielononóżek radzimy zwrócić się do Zarządu Dóbr Łukowa poczta Lisia Góra. Towarzystwo Rolnicze rozprowadzać będzie jaja, ale tylko dla konkursistów Przysposobienia Rolniczego.

Szkoła Rolnicza w Witowie. Cennik drzew załączyliśmy do pisma z dnia 28 II. b. r.

WPan Józef Kowalczyk w Janowicach. Drzewka owocowe na sad wzorowy dostarczymy po cenach obniżonych.

WPan Jerzy Markowski z Wieliczki. Drzewa owocowe, które zupełnie uschły, trzeba z miejsca usunąć. Te, które wypuściły młode pędy, pozbawić gałęzi suchych, ale młode gałązki zachować jeszcze przez cały ten rok. Wiosną 1934 r. wy-

bierze się z nich lepsze na nową koronę, a zbyteczne wytnie się u nasady.

WPan Fr. Kozioł w Rybniku: Gnój bydlęcy ma skład następujący: Kał zawiera: 85% wody, 14·6% substancji organicznej, 1 9% popiołu, 0·15—0·40% azotu, 0·05% tlenkn potasu, 0 15% kwasu fosforowego. Mocz zawiera: 95% wody, 3% substancji organicznej, 3% popiołu, 0·3—0·9% azotu, 1·3% tlenku potasu, 0·1% kwasu fosforow.

WPani A. Drożyńska z Rabki. Książkę wysłaliśmy. W sprawie nasion zwrócić się do składu i hodowli nasion St. Szukalskiego w Bydgoszczy.

WPan J. Wróblewski z Tarnowa: Popiół drzewny zawiera w sobie znaczną ilość potasu, dlatego też z korzyścią może być stosowany pod drzewa owocowe i inne rośliny zwłaszcza na ziemiach w ten składnik ubogich jak piaszczystych, bielicach össach. Większość zresztą nazych gleb potrzebuje nawożenia poasowego. Na 100 m² przestrzenie daje się około 10 kg.

WPan St. Majewski z Krosna: Celem silniejszego pobudzenia rozwoju drzewek radzimy dać z końcem marca pełny nawóz mineralny, a mianowicie na każdy ar (100 m²) 3 kg. superfosfatu, 1·5 kg. soli potasowej oraz 2 kg. siarczanu amouowego. Należałoby zwrócić uwagę na wapno, które wielką rolę odgrywa w rozwoju roślin.

WPani Wł. Stolarskiej z Limanowej: O uprawie pomidorów piszemy na innem miejscu. Zupełnie słusznie zauważyła Pani potrzebę propagandy w kierunku uprawy pomidorów wśród drobnych rolników. O uprawie rabarbaru napiszemy w numerze 4 tym.

Podobnej treści, zbieramy dużo listów. Pismo jeszcze rozszerzymy o ile napływać będą nowi prenumeratorzy.

Polecamy się łaskawej pamięci.

WPanu J. Wiśniewskiemu w Łużnej: O zakładaniu inspektów znajdzie Pan artykuł w numerze 2 gim Hasła Ogrodniczo Rolniczego.

WPan Migoń z Tuchowa: Pismo wysłaliśmy. Nasiona czernuszki (Nigella sativa) dostanie Pan w składach ogrodniczych.

Cena bywa różna. Radzimy zapoznać się z cennikami nasion.

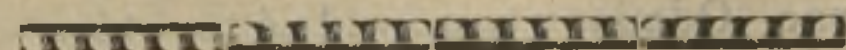
WPan Wiktor Zając z Płaszowa: Piszemy w dzisiejszym numerze artykuł o szczepieniu drzewek. Zrazy jabłoni możemy wysłać.

Renetę Kulona na przewodnią obecnie się już nie zaleca. W ciągu zimy z 1928/29 okazało się, że jest ona najmniej odporna na mrozy. Na przewodnią obecnie polecamy Oliwkę Kronselską.

WPan J. J. z Mościc: O drzewkach nisko i wysokopiennych podamy w następnym numerze. Drzewka na podkładkach karłowych nabyć można w zakładach ogrodniczych.

O zwalczaniu mszycy zamieszczamy artvkuł Stacji Ochrony Roślin w Krakowie.

Niestety książek tyle już nie posiadamy. Pan Gładysz kończy pisać wydanie trzecie. Książka ukaże się z końcem marca.



POSZUKUJE POSADY OGRODNIKA w lepszym majątku. Ukończyłem Państw. Szkołę Ogrodniczą, odbyłem 4-roletnią praktykę w zakładach ogrodniczych. Znam się na prowadzeniu szkółek drzew owocowych i warzywnictwie. Zgłoszenia do Redakcji Hasła Ogrodniczo-Rolniczego w Tarnowie pod „Szkółkarz".

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Gładysz.

Zakładanie i pielęgnowanie sadu

napisał **ANTONI GŁADYSZ**

Wydanie II poprawione i ozdobione 38 rysunkami. — **Cena 1 zł., z przesyłką 1·20 zł.** Książkę tę wysyła się tylko po otrzymaniu należytości w gotówce. — — — — Zamawiać można w Okręgowem Towarzystwie Rolniczem w Tarnowie, ul. Piłsudskiego 5.

Szkółki Zassowskie Tadeusza Hr. Łubieńskiego

poczta Zassów — stacja Czarna, woj. Krakowskie

— — — odznaczone złotymi medalami — — —

polecają pierwszorzędne krzewy i drzewka owocowe, najpiękniejsze róże, dziczki drzew owocowych, drzewa alejowe, bzy i byliny po cenach zniżonych. — Cennik wysyłamy na żądanie.

OGRODNIK z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady na skromnych warunkach. Adres: Jan Czołchan, Jarosław ul. Waissa.

Środki do zwalczania szkodników na drzewach owocowych można nabywać w Okręgowem Towarzystwie Rolniczem w Tarnowie.

Spieszcie z nadsyłaniem opłaty za „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze“ bo już Nr. 4 wyślemy tylko tym, którzy należność uregulują za drugi kwartał (t. j. do 1 lipca). Wpłacić można w każdym urzędzie poczt. lub na konto P. K O. **413.896.**

Od Administracji.

Numer 1 »Hasła Ogrodniczo-Rolniczego« jest już wyczerpany.

Zarząd Dóbr w Rzuchowej

poczta i stacja Pleśna

sprzeda większą ilość **cebuli żytawskiej, buraków ćwikłowych i kapusty brunszwickiej** po niskich cenach.

Mamy zapotrzebowanie na **300 q. ziemniaków jadalnych i 10 q. marchwi jadalnej.** Zgłoszenia kierować do Redakcji »Hasła Ogrodniczo-Rolniczego.

ZWALCZAJ CHOROBY I SZKODNIKI ROŚLIN

krajow. środkami wytwórni chemicznej



„LEKROS"



Warszawa, Marszałkowska 53, tel. 898-66

ARBOSAN przeciw grzybkom. APHIMORT przeciw mszycom. LARVIN tępi gąsienice. KRETOL przeciw kretom — i inne.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

PLANY ogrodów inspekcje **St. SCHÖNFELD** ogrodn. architekt Warszawa Marszałkowska 53

ILUSTROWANE CZASOPISMO OGRODNICZE DWUTYGODNIOWE **„OGRODNIK"**

wychodzące w Warszawie pod redakcją **W. J. Zielińskiego.**
„OGRODNIK" jest najstarszem i jedynem pismem stołecznem ogrodniczem.
„OGRODNIK" uwzględnia wszystkie działy ogrodnictwa z pszczelarstwem i jedwabnictwem.
„OGRODNIK" daje wyczerpujące fachowe odpowiedzi na każde pytanie prenumeratora.
Wzorem lat ubiegłych, każdy prenumerator, wpłacający **przed 1 marca 1933 r.** całoroczną przedpłatę za r. 1933 w kwocie **28 zł. bezpośrednio** do Administracji „Ogrodnika", otrzyma **WIOSNĄ 1933 r.**

PREMJUM 10 RÓŻ KRZACZASTYCH

jedynie za zwrotem kosztów opakowania i przesyłki w kwocie **zł. 3.—.**
Prenumerata: rocznie **28 zł.**, półr. **14, zł.** kwart. **7 zł.**, mies. **2 zł. 35 gr.**
Administracja: Warszawa. ul. Boduena 2. Konto P. K. O. 9930.
Okazowy numer wysyła się po otrzymaniu **20 gr.** w znaczkach pocztowych.

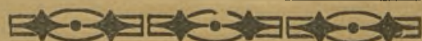
OGRODNIK-SZKÓŁKARZ z ukończoną Państw. Szkołą Ogrodniczą i 4-letnią praktyką w lepszych zakładach, obejmie posadę kierownika szkołek. Zgłoszenia do Administracji pod „Szkółkarz".

BERTRAM B. HANSEN

AARHUS — DANJA

poleca nasiona ogórków, pomidorów, kalafjorów, kapusty, po cenach konkurencyjnych.

— — Cenniki na żądanie. — —



Skład i hodowla nasion

St. SZUKALSKI

Bydgoszcz

Poleca nasiona na sezon wiosenny po cenach niskich.

Oferty na żądanie.

